

zaPAU

Jeszcze raz o kawiarniach

Gdy czytam dyskusje na temat studiów, ich jakości i sposobów poprawy tej ostatniej brakuje mi w tych dyskusjach rzeczy bodaj najważniejszej. Otóż ta najważniejsza rzecz, oczywiście według mnie, to atmosfera i środowisko intelektualne. Dlatego (cały czas wg mnie) nigdy student z niewielkiej, żeby nie wiedzieć z jak wyśrubowanym poziomem nauczania, uczelni nie dorówna studentowi z kierunku nawet i słabiej kształcącego, ale mającego obok liczne wybitne kierunki (i uczelnie). Tym razem statystycznie, bo w końcu odpornych na wszelką edukację nie brakuje. W tej ostatniej kwestii mogę dodać, że znałem wcale licznych studentów, który bardzo solidnie i dokładnie opanowywali zadany materiał, znakomicie zdawali egzaminy a później... pozostawali takimi samymi jak przed owymi egzaminami. Inaczej mówiąc wiedza spływała po nich jak po przysłowiowej kaczce¹. Ale to pewnego rodzaju margines. Normalny człowiek chodzi na zajęcia, a w czasie wolnym zajmuje się różnego rodzaju rozrywkami. I zasadniczy wpływ na jakość wykształcenia absolwenta mają owe rozrywki. Jeżeli nawet student tylko pije piwo, to zasadnicze znaczenia ma z kim to robi i o czym w trakcie tej czynności rozmawia. Dyskutując o aktualnych tendencjach w sztuce i nauce rozwija się przy piwie, często w istotniejszy sposób niż słuchając wykładów wybitnych profesorów. A inteligentny student, nie omijając piwnych ogródków, ma zwykle bardziej ekscytujące pasje. Uczęszcza do klubów sportowych, artystycznych (teatralnych, kabaretowych) chadza na rajdy i uczestniczy w studenckich kołach naukowych. I wszędzie tam spotyka się z innymi studentami dowiadując się, co robią studenci innych lat i kierunków. Rozmawiając z tymi innymi dowiaduje się jak wygląda świat widziany oczyma archeologa, geografa, biologa, medyka czy inżyniera. Uczy się i tolerancji (inni też mają argumenty) i szerokiego spojrzenia na świat. Aby móc brać udział w takich rozwijających dyskusjach musi przebywać w bogatym w rozmaite spojrzenia na świat i żyjącym intelektualnymi problemami środowisku.

Znając (niestety, sprzed wielu lat – z czasów młodości) krakowskie środowisko studenckie i analogiczne środowisko na Śląsku, zauważyłem szaloną różnicę. Na niekorzyść Śląska. W tym ostatnim środowisku w praktyce

nie nawiązują się (przypominam, statystycznie!) przyjaźnie studenckie, a środowiskiem towarzyskim studenta pozostaje środowisko licealne. Tym samym student śląskich uczelni nie dowiaduje się czym żyją – w sensie intelektualnym – studenci innych kierunków i uczelni. Pozostaje więc w dość ciasnym kręgu idei i poglądów „cho-dzących na jego kierunku”, ewentualnie uzupełnionym tym, co złapią na swoich kierunkach koleżdy i koleżanki z liceum. Rozmowy przy piwie dotyczą głównie spraw codziennego życia, a więc samochodów czy mieszkań (oczywiście pomijając tematy występujące wszędzie, czyli „kto z kim”, ale to chyba oczywiste). Oczywiście rozmowy takie, dość charakterystyczne dla ludzi w nieco starszym wieku, a więc mogące robić wrażenie dojrzałości społecznej, zbytnio nie rozwijają intelektualnie. I stąd wspomniany na początku problem gorszego wykształcenia studentów z małych, a raczej z pozbawionych środowiska intelektualnego, ośrodków.

I teraz przychodzi mi wytłumaczyć się skąd pomysł wysłania tego testu do „PAUzy”. Otóż w 65 numerze „PAUzy” Profesor Andrzej Białas zamieścił artykuł o kawiarniach twierdząc w nim, że kawiarnia w ośrodku intelektualnym ma ogromne znaczenie naukowe. Nie-droga, *de facto* o ujemnych kosztach (czyli przynosząca zyski), ma wartość nie do przecenienia, kontaktując ludzi i umożliwiając tworzenie wartości intelektualnych. Niestety bardzo, rzadko się o tym wspomina. Najczęściej „imprezowanie” przez studentów i naukowców uważa się wręcz za naganne i nawołuje do dyscyplinowania „rozpuszczonej studenterii”. Zapomina się, że studia powinny być studiami, a więc w miarę swobodną podróżą po świecie nauki i kultury. A w tym zasadnicze znaczenie mają właśnie rozrywki² a wśród nich i kawiarnie. Dziękuję więc Profesorowi za zwrócenie na to uwagi i zachęcam do takiego właśnie spojrzenia nie tylko na pracę naukową ale i na studia. I do zachęcania (z pewnym umiarem) studentów do uprawiania rozrywek. Naprawdę warto.

JERZY KUCZYŃSKI
Uniwersytet Śląski

¹ Tu trudno mi nie wspomnieć mojej Koleżanki, która będąc na drugim roku fizyki skomentowała otrzymaną ocenę (ndst) „No bo on pytał takich dziwnych rzeczy, np. wymień dwie (dowolne) cząstki elementarne.” Można dodać, Koleżanka zwykle uzyskiwała dużo wyższe od średniej na roku oceny.

² Warto zwrócić uwagę, że o prawdziwym sukcesie edukacyjnym możemy powiedzieć dopiero wówczas, gdy absolwentowi sprawia przyjemność dyskusja na nietrywialne tematy.

PAUza Akademicka – www.pauza.krakow.pl – Tygodnik Polskiej Akademii Umiejętności i środowiska naukowego.

Rada Redakcyjna: Magdalena Bajer, Andrzej Białas, Aleksander Koj, Stanisław Rodziński, Adam Strzałkowski, Andrzej Szczeklik, Piotr Sztompka, Jerzy Vetulani, Jerzy Wyrzumski, Franciszek Ziejka.

Redakcja: Marian Nowy – redaktor naczelny, Andrzej Kobos – z-ca redaktora naczelnego, Anna Michalewicz – dyrektor administracyjny, Witold Brzoskowski – fotoskład.

Adres dla korespondencji: Polska Akademia Umiejętności, 31-016 Kraków, ul. Sławkowska 17, e-mail: pauza@pau.krakow.pl
Oczekujemy na artykuły do 6 000 znaków (ze spacjami) i ilustracje w formacie JPEG o rozdzielczości 300 dpi. Redakcja zastrzega sobie prawo skracania artykułów i korespondencji oraz zaopatrywania ich własnymi tytułami. Artykułów niezamówionych redakcja nie zwraca.

Subskrypcja: bezpłatną elektroniczną prenumeratę PAUzy można zamówić wysyłając e-mail na adres: pauza@pau.krakow.pl